



Die Fernseh- kanzel

Program TV z 01.02.2015 (Nr 1029)

„Pojednanie przez pośrednika”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.” (2 Koryntian 5, 17-21)

Tekst dotyczy wielkiego tematu pojednania. Jest to coś, czego wszyscy potrzebujemy, ponieważ przez naszą grzeszną naturę żyjemy w oddzieleniu i wrogości wobec Boga. Ale On, który jest bogaty w łaskę i miłosierdzie, postanowił pokonać tę przepaść nie do pokonania. Pojednanie jest możliwe, gdyż jest On Bogiem aktywnym i przebaczącym. Innym ważnym aspektem dzieła pojednania jest to, że odbywa się ono poprzez pośrednika.

Pojednanie jest dokonywane przez pośrednika

Pojawia się pytanie: Jak to możliwe, że Bóg nie zalicza mi moich grzechów? Przeczytaliśmy w wersecie 19: „To znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania.” Jeżeli seryjny morderca postawiony przed sędzią powiedziałby: „Wysoki sądzie, przyznaję się do wszystkiego. Zabiłem tych wszystkich ludzi. Naprawdę mi przykro, przepraszam członków ich rodzin. Czy pan także wybaczy mi i pozwoli odejść?”, to czy sędzia odpowie: „Ponieważ był pan tak miły prosząc mnie, wybaczam panu. Jest pan wolny, może pan iść.”? Nie, nigdy. Sędzia straciłby pracę, ponieważ zobowiązany jest do przestrzegania prawa i sprawiedliwego wydawania wyroków.

Czy Bóg postępuje podobnie? Czy mówi „Och, wie pan, ze względu na to, że pan tak ładnie prosi, daruję panu winę.”? Oczywiście, że nie, ponieważ prawo musi być przestrzegane. Jak wobec tego mogło dokonać się przebaczenie, wyjaśnia wersec 21: „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.” Jezus został dla nas uczyniony grzechem. Co to znaczy? Czy Jezus umierając na krzyżu był grzesznikiem? Nie, przenigdy! Był barankiem bez skazy i nagany. Wydarzyła się następująca rzecz: Bóg Ojciec w czasie śmierci krzyżowej traktuje swojego Syna tak, jak gdyby Jezus uczynił osobiście każdy grzech każdego wierzącego. Ojciec uczynił tak, pomimo tego, że Syn Boży faktycznie nie popełnił ani jednego z tych grzechów.

Możemy powiedzieć, że na krzyżu Bóg Ojciec potraktował Jezusa tak, jak gdyby ten żył twoim życiem. Jezus co prawda nie żył twoim życiem, ale Bóg potraktował Go tak, jak gdyby to zrobił. Z powodu naszych grzechów wylał pełnię swojego gniewu na Syna, tak jakby był winny. Jezus wisząc na krzyżu został więc tak potraktowany przez Boga, jak gdyby był grzesznikiem, chociaż faktycznie nim nie był. Dlaczego tak się

stało? Ze względu na ciebie. Bóg uczynił to, gdyż jest sprawiedliwy i z powodu tej sprawiedliwości nie było dla nas innego wyjścia. „*Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.*” (Izajasza 53,5). Dzięki temu możemy zrozumieć werset 19: „*To znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania.*” Nie zaliczył „im” ich grzechów. Bóg nie pozwolił jednak, by te grzechy przepadły, ale zaliczył je swojemu niewinnemu Synowi.

To jedna strona zastępstwa. Druga jest taka: „*On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.*” (werset 21). Zadam ci pytanie: Czy jesteś sprawiedliwy? Jeśli wierzysz w Jezusa, to rzeczywiście jesteś sprawiedliwy przed Bogiem. Ale pytam: „Czy jesteś sprawiedliwy?”. Jeśli nie masz pewności, to zapytaj swoją żonę. Na pewno da ci szczerą odpowiedź. Czy jesteś sprawiedliwy? Odpowiedź brzmi: nie. Nawet apostoł Paweł nie mówił pod koniec swojego życia, że jest najsprawiedliwszy ze wszystkich ludzi. Mówił natomiast, że jest największym grzesznikiem. Nie jesteś sprawiedliwy i ja również nie jestem. Co znaczą słowa: „...*abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą*”? Oznacza to, że Bóg patrzy na ciebie jakbyś był sprawiedliwy. Z jednej strony potraktował swojego Syna tak, jakby to On żył twoim życiem. Dzięki temu może z drugiej strony traktować cię, jakbyś żył życiem Jego Syna.

Z tego powodu Bóg nie posłał swojego Syna na ziemię na długi weekend – w piątek przyszedł i zmarł, a w niedzielę zmartwychwstał. Nie, żył tutaj ponad trzydzieści lat. Dlaczego? Biblia wyjaśnia nam, że był On kuszony we wszystkim tak jak my, był jednak bez grzechu. Miało to miejsce już od Jego niemowlęstwa, przez młodzieńcze lata i w dorosłości. Wypełnił swoim życiem wszystko, co sprawiedliwe, wszystko co podoba się Bogu. Dlaczego tak uczynił? Aby Jego życie i sprawiedliwość mogły być przypisane tobie. Nie tylko umarł dla ciebie, ale także żył dla ciebie!

Tak więc na krzyżu Bóg potraktował swojego Syna, jak gdyby żył twoim życiem. Został uczyniony grzechem. Nie był grzesznikiem, ale twoje i moje życie zostały Jemu przypisane. A teraz Bóg traktuje cię, jakbyś żył życiem Jezusa. Pojednanie jest możliwe dzięki temu, że Jezus jest twoim zastępcą.

Pojednanie jest skuteczne przez posłuszeństwo wiary

Powyższą myśl znajdujemy w wersecie 20: „*Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.*” Aby pojednanie zadziałało, grzesznik musi zareagować. Jesteśmy ambasadorami Jezusa, który chce się pojednać z ludźmi żyjącymi w oddzieleniu od Niego. Dobra wiadomość jest taka, że Bóg pragnie pojednania. Nie chce zaliczyć ci twoich grzechów. Chce ci przebaczyć. Weź ten dar poprzez wiarę w Jezusa, a nawrócisz się! Dlatego proszę i apeluję: Pojednaj się z Bogiem! Nie ma przebaczenia bez pokory i wiary ze strony grzesznika. Nowe narodzenie jest wyłącznie z łaski Bożej, jednak istnieje też odpowiedzialność człowieka. Wiemy, że zbawienie jest dziełem Boga, ale to wydarzenie nie jest odłączone od grzesznika, on musi się nawrócić. Dlatego Bóg wzywa cię przez apostoła Pawła oraz za pośrednictwem tego kazania: „Pojednaj się z Bogiem!”

Ojciec stoi przed Jezusem i przed Tobą pytając: „Synu, czy przyjmiesz tego grzesznika?” Syn odpowiada: Tak, zrobię to. Umarłem za niego.” A Ojciec zwraca się do ciebie i mówi: „grzeszniku, przyjmiesz zbawiciela?” Jeśli na to pytanie nie udzielisz odpowiedzi twierdzącej, to pozostaniesz oddalony. Potrzebujesz pojednania. Dlatego moja prośba brzmi: „Pojednaj się z Bogiem!” Amen.